

Sygnatura akt **VII W 5/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Pośpiech

Protokolant: Marzena Matusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2012 roku, 19 marca 2013 roku, 23 kwietnia 2013 roku i 16 lipca 2013 roku

sprawy

R. N. z domu G. córki J. i S. z domu G., urodzonej (...) w miejscowości M.

obwinionej o to, że

w dniu 10 lutego 2012 roku około godz. 19:00 w B. na ul. (...) poruszając się pieszo gwałtownie wtargnęła na jezdnię i doprowadziła do kolizji drogowej z prawidłowo jadącym samochodem osobowym R. (...) o nr rej. (...)

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. uznaje obwinioną R. N. za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 39 § 1 i 2 kw wymierza jej karę nagany;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia obciąża obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (stu) złotych, a na podstawie art. 119 kpw w związku z art. 617 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierza jej opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Sygn. akt VII W 5/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 10 lutego 2012 roku S. K. jechał wraz M. N. samochodem marki R. (...) o nr rej. (...). Poruszali się ulicą (...) w B.. Warunki pogodowe tego, to jest leżący śnieg oraz temperatura powietrza oscylująca wokół - 16 stopni C. powodowały, że S. K. jako kierujący poruszał się niewielką prędkością. Zaczął omijać stojące na prostej drodze z prawej strony zaparkowane pojazdy. Gdy je wyminął jechał w dalszym ciągu prosto a samochód znajdował się na środku drogi. W pewnym momencie nagle z prawej strony szybko się poruszając weszła na jezdnię R. N.. S. K. zaczął gwałtownie hamować i odbijać kierownica auta w lewą stronę. Nie udało się jednak uniknąć zderzenia, R. N. uderzyła swoim ciałem w prawy bok samochodu. Na miejsce kolizji przybyła córka R. N. i pogotowie ratunkowe.

Dowody: zeznania świadka S. K. – k. 23, 72, zeznania świadka M. N. – k.73, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 14 – 16, protokół oględzin pojazdu – k. 18 – 20, materiał fotograficzny – k. 26 – 33, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i wypadków drogowych.

W toku postępowania sądowego obwiniona poddana została badaniu przez biegłą lekarz psychiatrę, którzy w wydanej opinii stwierdziła, że w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu miała ona zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowody: opinia sądowo – psychiatryczna – k. 63 – 65.

Obwiniona R. N. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego. Wyjaśniła, że nie wtargnęła ani nie wbiegła na jezdnię, szła normalnie, nie biegła i będąc na środku jezdni przez którą przechodziła wjechał w nią samochód.

Sąd zważył, co następuje.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionej nie zasługują na wiarygodność. Są bowiem całkowicie sprzeczne zarówno z zeznaniami świadków S. K. i M. N. jak i opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego i wypadków drogowych. Brak jest jakichkolwiek powodów, dla których należałoby zdeprecjonować wartość wymienionych dowodów. Zeznania świadków są logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniają. Wywód przedstawiony w opinii biegłego nie nasuwa zastrzeżeń i spełnia warunki stawiane takim dowodom przez Kodeks postępowania karnego.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na fakt, że jezdnia, na której nastąpiło zdarzenie i po której poruszał się samochodem S. K. była całkowicie pokryta warstwą ubitego śniegu. Zdaniem biegłego, usytuowanie pojazdu po jego zatrzymaniu w stosunku do miejsca uderzenia wskazuje, że prędkość pojazdu w chwili zderzenia była niewielka, w granicach 22 km/h i nie przekraczała prędkości dozwolonej w tym miejscu. Na niewielką prędkość pojazdu wskazuje również doświadczenie życiowe, którego wskazania pozwalają twierdzić, że samochód, którym kierował S. K. nie byłby w stanie rozwinąć w tych warunkach większej prędkości gdyż z pewnością doszłoby do wcześniejszego zderzenia z zaparkowanymi pojazdami lub wpadnięcia w poślizg a gdyby poruszał się z większą prędkością obrażenia ciała u R. N. byłyby z pewnością znacznie poważniejsze. Ponadto, gdyby miało dojść, jak twierdzi obwiniona do uderzenia jej przez samochód w momencie gdy była już na jezdni, a więc na nią nie wtargnęła, to uszkodzenia samochodu wówczas powstałyby w innej części samochodu w szczególności na jego przedzie. Biegły w opinii stwierdza, że wielkość deformacji błotnika wskazuje na znaczną siłę poprzeczną uderzenia co z kolei wskazuje, że w momencie uderzenia w samochód piesza poruszała się biegnąc lub szybko idąc, a w momencie bezpośrednio przed uderzeniem w samochód znajdował się on przed pieszą, co należy określić jako przemieszczenie pieszej na samochód. Ustalenia tego nie zmienia wynikające z protokołu oględzin pojazdu pęknięcie górnej części zderzaka przedniego, albowiem gdyby miało ono pochodzić od uderzenia pieszej to biorąc pod uwagę twierdzenia obwinionej o dużej prędkości z jaką poruszał się pojazd byłyby te uszkodzenia z pewnością większe a nadto trudno sobie wyobrazić, że z uszkodzeniami lewego boku pojazdu, które są dość poważne, a które widoczne są doskonale na materiale fotograficznym S. K. mógłby i chciałby się normalnie poruszać po drogach jak również wykorzystać sytuację kolizji z R. N. do złożenia fałszywych zeznań, że uszkodzenia, które powstały w innych okolicznościach powstały na skutek przedmiotowej kolizji. Na takie twierdzenie brak na to jakichkolwiek dowodów

Jeśli chodzi o zeznania świadków E. B. i B. H. to nie miały one większej wartości dowodowej dla ustalenia stanu faktycznego, świadkowie ci nie byli bowiem bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia, na miejsce przybyli później. Ich zeznania nacechowane były dużym ładunkiem subiektywizmu, co w szczególności dotyczy zeznań świadka E. B.. Sprowadzały się zresztą owe zeznania do wykazania, że R. N. nie mogła wtargnąć na jezdnię ponieważ nie jest w stanie biegać z uwagi na stan zdrowia. W tym zakresie pozostają te zeznania sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym omówionym wyżej. Dla dokonania ustaleń faktycznych nie miały również znaczenia zeznania świadków A. B. i W. T.. Nie byli oni również bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia, na miejscu zdarzenia wykonywali jedynie czynności

jako funkcjonariusze policji. Czynności te i wynikające z nich fakty zostały opisane w protokołach oględzin pojazdu i miejsca wypadku drogowego.

Mając powyższe rozważania na względzie sąd uznał, że zarówno sprawstwo jak i wina obwinionej zostały udowodnione, a czynem swoim wyczerpała ona ustawowe znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw, albowiem poruszając się pieszo gwałtownie wtargnęła na jezdnię i doprowadziła do kolizji drogowej z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki R. (...).

Za popełnione wykroczenie sąd wymierzył obwinionej karę nagany uznając, że zarówno stopień zawinienia i społecznej szkodliwości nie jest znaczny, w istocie zachowanie obwinionej było incydentalne i wynikało z nieuwagi, a najbardziej znaczącą szkodę poniosła sama obwiniona.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw oraz § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) obciążono obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych oraz wymierzono jej opłatę w kwocie 30 złotych.